

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2016 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w R. przeciwko H. P. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że strony zawarły umowę o świadczenie usług dystrybucji i sprzedaży energii elektrycznej (wzajemne rozliczenia dokonywane były według zasad i stawek określonych w Taryfie dla energii elektrycznej) i w okresie objętym pozwem powód dostarczał energię do lokalu pozwanej, przy czym licznik lokalu H. P. wskazywał przez pewien czas zużycie energii elektrycznej w lokalu jej sąsiada. Pismem z dnia 11 września 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty zadłużenia w wysokości 1.334,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia w płatnościach poszczególnych faktur.

Sąd wskazał, że powód dochodzi roszczeń wynikających z uregulowanej w art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (t.j., Dz. U. z 2017 r., poz. 220 ze zm.) umowy kompleksowej zawierającej postanowienia umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji tych paliw lub energii, a z art. 555 k.c. w związku z art. 535 k.c. wynika obowiązek osoby nabywającej energię polegający na uiszczeniu ceny. Uznano, że zasada odpowiedzialności jest tym samym przesądzona w okolicznościach niniejszej sprawy, natomiast sporna i wymagająca kontroli jest kwestia wysokości należności powoda. Zdaniem Sądu, okoliczności pozwalające to ustalić nie zostały należycie udowodnione, jako że powód przedstawił w tym celu jedynie duplikat faktur z systemu billingowego, będący środkiem dowodowym w rozumieniu art. 308 k.p.c. Podnoszona przez pozwaną i związana z niekwestionowaną zamianą liczników wątpliwość co do prawidłowości właściwego pomiaru zużytej energii w okresie czasu objętym pozwem nie została tymi dowodami wyjaśniona. W ocenie Sądu Rejonowego konieczne wykazanie w tym celu, od kiedy licznik mierzył zużycie energii w lokalu H. P., a następnie udowodnienie stanu licznika na ten dzień i załączenie protokołów kolejnych odczytów tego stanu; powód winien także załączyć Taryfę dla energii elektrycznej pozwalającą obliczyć na podstawie wskazanych tam stawek oraz ilości zużytej energii, czy określona w fakturach należność została wskazana prawidłowo. Wobec niewykazania wysokości roszczenia powoda jego powództwo zostało oddalone.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania przez Sądem I instancji, a także domagając się zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów, w tym umowy i faktury VAT, poprzez uznanie, że:
- dowody w postaci faktur nie wykazują zasadności oraz prawidłowości określenia wysokości dochodzonego roszczenia;
- w okresach obliczeniowych, których dotyczyły faktury, licznik pomiarowy lokalu pozwanej działał nieprawidłowo, podczas gdy argumentacja i linia obrony strony pozwanej dotyczyły sprawy VIII C 590/14, w której zachodził inny stan faktyczny, natomiast należności objęte pozwem w sprawie niniejszej dotyczą rozliczenia zużytej energii elektrycznej już po wymianie licznika, tj. po 13 lutego 2013 r.;
- brak dowodów świadczących o tym, że w okresie od 13 lutego 2013 r. do 31 grudnia 2014 r. licznik działał prawidłowo, podczas gdy w rzeczywistości brak jest podstaw do uznania, że w tym czasie licznik ten działał nieprawidłowo, w szczególności nie udowodniła tego pozwana;
- art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. przez niewzięcie pod rozwagę braku inicjatywy dowodowej strony pozwanej w zakresie wykazania jej twierdzenia, że licznik jej lokalu w spornym okresie działał nieprawidłowo, chociaż to na pozwanej spoczywał ciężar dowodowy w tym zakresie, gdyż to ona wywodziła z tego faktu skutki prawne;

- art. 241 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c. poprzez nieskorzystanie przez Sąd z możliwości zarządzenia uzupełnienia postępowania dowodowego w sytuacji, gdy w sprawie pojawiła się kwestia kluczowa dla rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia w postaci prawidłowości działania licznika i brak było jakichkolwiek przesłanek i dowodów pozwalających na uznanie, że jego działanie w spornym okresie było nieprawidłowe.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i o zasądzenie na jej rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zarzuty podnoszone przez skarżącego opierają się na błędnej interpretacji przepisów normujących postępowanie dowodowe. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że to powód zobowiązany jest w myśl art. 6 k.c. wykazać fakty, na podstawie których można byłoby stwierdzić, czy jego roszczenie jest zasadne co do wysokości, o ile oczywiście są one sporne pomiędzy stronami. W rozpoznawanej sprawie takimi okolicznościami jest: ilość energii dostarczonej do lokalu pozwanej oraz wysokość ustalonej w taryfie ceny wyrażonej jako określona w złotych stawka za jednostkę dostarczonej energii. Autor apelacji myli się, twierdząc, że dowodem tych faktów mogą być wystawione przez niego faktury. Nie jest sporne, że faktura taka jest środkiem dowodowym dopuszczonym przez unormowania procedury cywilnej i o ile widnieje pod nią podpis jej autora, to stanowi dokument prywatny, a jeśli jest ona – jak w rozpoznawanej sprawie – tylko nieopatrzonego podpisem wydrukiem komputerowym, to można ją potraktować jako tzw. inny środek dowodowy wymieniony w art. 308 k.p.c. W żadnym jednak z tych wypadków faktura nie stanowi dowodu prawdziwości faktów w niej stwierdzonych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego – notabene w judykacie przytoczonym w piśmie strony powodowej – wyrażono trafny pogląd, że mimo iż z przepisów prawa podatkowego wynika obowiązek odzwierciedlenia w fakturze przez podatnika zobowiązanego do jej wystawienia rzeczywistego zdarzenia gospodarczego, z którym właściwe przepisy podatkowe wiążą obowiązek zapłaty określonego podatku, to do dokumentu tego nie ma zastosowanie domniemanie prawdziwości danych zawartych w fakturze. Faktura jest co najwyżej dokumentem prywatnym, a nie dokumentem urzędowym i nie ma wobec niej zastosowania przepis art. 244 § 1 k.p.c. Również przepisy prawa podatkowego nie zawierają szczególnych uregulowań nadających fakturom szczególną moc dowodową, a wobec tego faktura będąca dokumentem prywatnym jest, jak wynika, z art. 245 k.p.c., jedynie dowodem tego, że osoba, która ją podpisała, złożyła oświadczenie w niej zawarte (tak w wyroku SN z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 312/14, niepubl.). Także w odniesieniu do faktury nieopatrzonej podpisem stanowisko orzecznictwa jest jednoznaczne i należy się zgodzić z poglądem, że nie można przyjąć, by w ten sposób możliwe było wykazanie, iż oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, natomiast uznać trzeba, że ten środek dowodowy świadczy tylko o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku (tak np. w wyroku SA w Łodzi z dnia 13 listopada 2014 r., I ACa 984/14, niepubl. lub w wyroku SA w Krakowie z dnia 8 lutego 2013 r., I ACa 1399/12, niepubl., gdzie powołano również zbieżne stanowisko doktryny w tym przedmiocie z odwołaniem się do konkretnych publikacji). Istnienie w chwili wydruku faktur zapisów komputerowych o tożsamej treści nie jest faktem spornym w rozpoznawanej sprawie, ale jednocześnie nie też ma znaczenia dla jej rozstrzygnięcia, z powyższych rozważań natomiast jasno wynika, że takimi środkami dowodowymi nie sposób jest wykazać ani ilości energii dostarczonej do lokalu pozwanej ani też wysokości ustalonej w taryfie stawki za jednostkę dostarczonej energii. Strona powodowa innych dowodów na tę okoliczność nie złożyła, a w konsekwencji zgodzić się należy z Sądem meriti, że powództwo nie zostało udowodnione co do wysokości już tylko z wyżej wyłożonych przyczyn, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Już na marginesie tylko zauważyć trzeba, że nawet gdyby powód wykazał, jaką liczbę jednostek wskazał licznik przypisany do lokalu powódki i jaka była cena jednej jednostki, to w realiach rozpoznawanej sprawy nie byłoby to jeszcze wystarczające, by przekonać Sąd o wysokości dochodzonego roszczenia. Zauważyć należy bowiem, że w toku postępowania – jak trafnie odnotował Sąd Rejonowy – nie było przedmiotem sporu pomiędzy stronami, że w pewnym okresie czasu licznik pozwanej mierzył zużycie energii elektrycznej nie w jej lokalu, ale w lokalu jej sąsiada; fakt ten został przez H. P. podniesiony, a powód go nie zakwestionował. Jednocześnie pozwana zgłosiła wątpliwość co do

tego, czy wady licznika i nieprawidłowości w jego działaniu zostały usunięte, a jeśli tak się ewentualnie stało, to czy nastąpiło to przed rozpoczęciem okresu czasu, którego dotyczy żądanie pozwu. W ocenie Sądu odwoławczego myli się autor apelacji, twierdząc, że ciężar dowodowy w zakresie tych okoliczności spoczywał na pozwanej. Przeciwnie – to powód opiera swoje roszczenia na twierdzeniu, iż bezspornie istniejący wcześniej stan rzeczy, kiedy to dokonywane przez licznik pomiary nie odzwierciedlały rzeczywistego zużycia energii elektrycznej w lokalu H. P., ustał już i to ustał jeszcze przed rozpoczęciem okresu wskazanego w pozwie, a w konsekwencji to on winien był ten fakt udowodnić – i dopiero wówczas możliwe stałoby się przyjęcie, że obecnie dokonywane przez licznik pomiary są rzetelne i mogą być podstawą naliczania opłat. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie strona powodowa nie tylko okoliczności powyższej nie wykazała, ale nawet nie powołała w tym zakresie jakichkolwiek twierdzeń faktycznych w odpowiedzi na stanowisko pozwanej; dopiero w apelacji skarżący podaje, iż usunięcie usterki nastąpiło w dniu 13 lutego 2013 r., co w świetle art. 381 k.p.c. wypada uznać za działanie spóźnione. Z pewnością nie można zatem zasadnie wywodzić, że Sąd Rejonowy naruszył art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., za to uznać trzeba, iż w konsekwencji nieudowodnienia faktu usunięcia usterek związanych z pomiarem poboru energii w mieszkaniu H. P., a także ewentualnie momentu, kiedy to nastąpiło, prawidłowo przyjęto, że nie ma podstaw do przyjęcia, by licznik ten w całym okresie objętym pozwem wskazywał rzeczywiście zużytą liczbę jednostek energii. Nie do końca również w powyższym kontekście zrozumiałą jest zarzut naruszenia art. 241 k.p.c. poprzez niezarządzenie uzupełnienia postępowania dowodowego, skoro w rzeczywistości nie było takiej potrzeby – wbrew twierdzeniom apelującego okoliczność nieprawidłowego działania licznika nie musiała być przedmiotem dowodu, bo nie była sporna, natomiast wykazania wymagał fakt usunięcia nieprawidłowości skutkujący możliwością posłużenia się wskazaniami licznika dla celów ustalenia wysokości należności powoda, który pozwana kwestionowała.

Podsumowując, Sąd II instancji akceptuje ustalenia faktyczne Sądu meriti, a rozstrzygnięcie uznaje za prawidłowe, przyznając, że dochodzone pozwem roszczenie nie zostało udowodnione co do wysokości; zarzuty podniesione w złożonym środku zaskarżenia nie przekonały Sądu odwoławczego do podzielenia zawartych tam wniosków. Apelacja zostaje oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., a wysokość składającego się na nie wynagrodzenia reprezentującego H. P. pełnomocnika ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) w brzmieniu pierwotnym na kwotę 600,00 zł.